

SIERPIEŃ '80 W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM

PRZEBIEG I KONSEKWENCJE

Strajki sierpniowe w woj. szczecińskim były jednym z kluczowych wydarzeń umożliwiających powstanie NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nich udział 150 zakładów zatrudniających ponad 150 tys. pracowników, z którymi sympatyzowały załogi ponad 210 przedsiębiorstw.

Wprowadzenie 1 lipca 1980 r. przez rząd podwyżek cen węgla i mięsa wywołało protesty społeczne, które władza początkowo starała się łagodzić wprowadzeniem podwyżek w niektórych zakładach pracy. Na terenie woj. szczecińskiego zdecydowano się na podniesienie pensji pracownikom przedsiębiorstw, w szczególności z branży komunikacyjnej, którą uważano za newralgiczną z punktu widzenia możliwości wywołania protestu społecznego. W samym Szczecinie nowe angaże otrzymali kierownicy PKS i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej (WPKM) oraz kolejarze. Nie uspokoiło to jednak nastrojów, wręcz przeciwnie – stało się pretekstem do podjęcia próby strajku w mieście.

Jego inicjatorem było środowisko sympatyków Wolnych Związków Zawodowych (WZZ) skupionych wokół Stefana Kozłowskiego. Osobami, które miały doprowadzić do wybuchu strajku, byli przede wszystkim pracownicy WPKM: Mieczysław Lisowski, Józef Ignor i przewodzący im Jan Nowak. W piątek, 21 lipca utworzyli oni w zajezdni autobusowej przy ul. Klonowica Grupę Zakładową WZZ WPKM, która sformułowała postulaty strajkowe oraz ustaliła, iż strajk wybuchnie w poniedziałek, 24 lipca. Nagłośnienie tej inicjatywy spowodowało, że władze – stosując represje wobec sympatyków WZZ – zdołały pokrzyżować owe ustalenia. Ostatecznie do strajku nie doszło z powodu nieprzyłączenia się kierowców z zajezdni autobusowej „Dąbie”¹.

Wybuch strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 14 sierpnia znacząco wpłynął na zaostrenie oczekiwań płacowych stoczniowców z Pomorza Zachodniego. Pierwsze „przerwy w pracy”, do których



Wiec rozpoczynający strajk w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, 18 sierpnia 1980 r.

¹ AIPN Sz 0012/115, t. 1, Meldunki dzienne Wydziału III A z 21, 22 i 24 VII 1980 r., k. 164–168, 169–172, 179–186.

doszło w Szczecinie, nastąpiły już 15 sierpnia. W tym dniu od 7.00 do 11.00 nie podjęto pracy ok. 120 pracowników Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa oddział II „Transbud-Szczecin”, którzy zażądali wzrostu wynagrodzeń oraz wprowadzenia wolnych sobót². W piątek, 15 sierpnia doszło także do krótkotrwałych „przerw w pracy” w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. W ich wyniku dyrekcja zakładu początkowo ogłosiła podwyżkę stawki godzinowej o 1,50 zł. Tego samego dnia ogłoszono decyzję o podwyższeniu stawek dla pracowników fizycznych w stoczniach remontowych „Gryfia” i „Parnica”. Manewr płacowy wykonany przez władze spowodował pogłębienie niezadowolenia stoczniovców. Powszechnie panowała opinia, że wprowadzona podwyżka była „jałmużną”, która miała wyciszyć nastroje strajkowe. Eskalację protestu spowodowały także informacje dopływające z Gdańska, gdzie strajkujący odrzucili propozycję dyrekcji zakładającą wzrost wynagrodzeń o 1200 zł³.

Jako pierwsza zastrajkowała 18 sierpnia Stocznia Remontowa „Parnica”. O 6.00 rano do pracy nie przystąpiło pięciuset pracowników tego zakładu. Zaskakujące było to, że strajkujący sprecyzowali postulaty jeszcze przed podjęciem decyzji odnośnie do organizacji Komitetu Strajkowego. Wytłumaczeniem była wyjątkowa rola, jaką odgrywał wśród członków załogi Aleksander Krystosiak. Był on wówczas współpracownikiem Kozłowskiego, wspomnianego już jednego z założycieli WZZ Pomorza Zachodniego. Obydwaj wspólnie z radcą prawnym Mieczysławem Grucą w sobotę lub niedzielę poprzedzającą wybuch strajku opracowali postulaty strajkowe. Zostały one sformułowane w osiemnastu punktach i zawierały takie kluczowe postulaty, jak uznanie niezależnych związków zawodowych czy prawa do strajku zagwarantowanego ustawą. W trakcie przedstawiania postulatów dyrektorowi Stoczni wybrano Komitet Strajkowy, na którego czele stanął Krystosiak⁴.

Strajk w największym zakładzie regionu Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego został ogłoszony 18 sierpnia, w czasie przerwy śniadaniowej, ok. 10.40. Odbył się wówczas półtoragodzinny wiec pod bramą główną, w którym uczestniczył I sekretarz KW PZPR Janusz Brych i dyrektor Stanisław Ozimiek. Strajkujący nie wyłonili wówczas reprezentacji i na wezwanie samego sekretarza oraz współuczestniczącego w tej dyskusji Eugeniusza Szerkusa postanowili rozejść się po poszczególnych wydziałach stoczniovcych w celu wybrania członków tzw. trójek wydziałowych⁵. O 14.00 trójki zebrały się w świetlicy stoczniovczej, gdzie wyłoniono siedmioosobowy Komitet Strajkowy, który w większości składał się z członków PZPR⁶. Na jego czele stanął magazynier Marian Jurczyk. Na wybór Jurczyka wpływ miało prawdopodobnie kilka czynników: aktywny udział w Komitecie Strajkowym w stycz-

² *Ibidem*, t. 1, Meldunek dzienny Wydziału III „A” KW MO w Szczecinie z 16 VIII 1980 r., k. 259–264.

³ *Ibidem*; Zapiski Antoniego Szatkowskiego sporządzone w dniach 18–30 VIII 1980 r., w zbiorach autora. Zdzisław Matuszewicz, autor monografii *Szczecin 1980 – 1981. Ewolucja Solidarności*, opierając się na relacji Mariana Jurczyka zamieszczonej w książce M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin. Grudzień – sierpień – grudzień*, Szczecin 2008, s. 126, uznaje, iż kluczowe znaczenie dla wywołania strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego miały obrady przewodniczących rad oddziałowych, które odbyły się 16 VIII 1980 r., podczas których krytykę sytuacji panującej w zakładzie wygłosił Marian Jurczyk. Kwerenda nie uzasadnia takiego stwierdzenia i należy stwierdzić, iż głównym powodem wybuchu strajku w stoczniach na terenie Szczecina była dokonana 15 VIII 1980 r. przez dyrekcję tych zakładów manipulacja stawkami wynagrodzeń.

⁴ AIPN Sz 0012/115/2/CD/1, Meldunek dzienny Wydziału III „A” za okres od 17 VIII godz. 8.00 do 19 VIII godz. 8.00, k. 12–13. W skład Komitetu Strajkowego Stoczni Remontowej „Parnica” wchodził: Aleksander Krystosiak, Bogdan Krzak, Adrian Dębicki i Piotr Brodowiński. Aleksander Krystosiak tak przedstawił w relacji zebranej przez Ośrodek Badań Społecznych przy Zarządzie Regionu Pomorze Zachodnie NSZZ „Solidarność”, stworzenie listy postulatów przez strajkującą załogę Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica”: „Jedno moge zdradzić... nasze postulaty nie były układane w pierwszych dniach strajku. Myśmy po prostu odczytali je z kartki. One powstały dużo wcześniej” [w:] AIPN Sz 012/393, t. 15, Relacja Aleksandra Krystosiaka, k. 7; Relacja Stefana Kozłowskiego z 26 VII 2010 r., w zbiorach autora.

⁵ AIPN Sz 0012/115/2/CD/1, k. 11–11; *Sierpień 80 roku w Szczecinie. Wydarzenia dokumenty*, zebrał i przygotował Andrzej Głowacki, Szczecin 1981, s. 6–7; M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 134–135; Relacja Stanisława Wądołowskiego z 15 II 2010, w zbiorach autora.

⁶ W jego skład wchodził: Marian Jurczyk – kierownik magazynu, Kazimierz Pipia – spawacz (członek PZPR), Ludwik Gracel – brygadzysta (członek PZPR), Jan Łebkowski – mistrz (członek PZPR, sekretarz OOP), Maria Chmielewska i Jerzy Stecki – przedstawiciel Stoczni Remontowej „Parnica” (członek PZPR).



Stocznia Szczecińska, z lewej – tablica, na której podano nazwy zakładów zgłoszonych do MKS, z prawej – na dwóch tablicach postulaty strajkujących

niu 1971 r., długoletnie zasiadanie w Prezydium Rady Zakładowej oraz umiejętność klarownego wyśławiania się. Szczególnie ta ostatnia umiejętność zrobiła duże wrażenie na strajkujących po publicznej wypowiedzi Jurczyka wygłoszonej w czasie zebrania w świetlicy stoczniowej, które rozpoczęło się 18 sierpnia, o 14.00. Tak wspominała ją Maria Chmielewska: „Nie zgrzywał jakiegoś bohatera, polityka, tylko mówił: jak wybiorą innych, którzy mu pomogą, to on się podejmie, on już nie zdradzi... Tak w ludzki sposób. Taki jeden z nas, skromny człowiek. Czuło się, że on jest uczciwy, że on nie zawiedzie naprawdę. A takiego człowieka nie można zostawić samego”⁷.

W czasie tego spotkania strajkujący rozpoczęli pracę nad sformułowaniem celów strajku. Przedstawiciele każdego wydziału zgłaszali postulaty ich załóg. Ich rozpiętość była ogromna, dominowała problematyka ekonomiczna, głównie wyższe wynagrodzenia, wyrównanie świadczeń z MO, funkcjonowanie sklepów komercyjnych, problem nadgodzin itp. Zdarzały się także postulaty społeczno-moralne, m.in. pracownicy wydziału W0 w trakcie odczytywania swoich postulatów domagali się zlikwidowania

⁷ M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 137–138.

sutenerstwa, prostytucji i nielegalnego handlu⁸. Główny nacisk położono na postulaty o charakterze politycznym. Na pierwsze miejsce wysuwały się żądania dotyczące związków zawodowych. Przy czym należy zastrzec, że panowała wówczas duża różnica dotycząca kierunku zmian, którym powinna podlegać działalność organizacji związkowych. Niektóre wydziały domagały się utworzenia samodzielnych związków zawodowych, inne reorganizacji obecnie istniejących lub wyłącznie poprawy jakości pracy wówczas funkcjonującej struktury związkowej lub ponownego utworzenia Komisji Robotniczej na wzór funkcjonującej po strajku styczniowym w 1971 r. Powszechnie zgłaszano postulaty, w których domagano się zniesienia cenzury, przywrócenia pracownikom zwolnionych ze Stoczni po grudniu 1970 r. oraz postawienia tablicy upamiętniającej ofiary wydarzeń sprzed dziesięciu lat.

Między 16.00 a 18.00 dokończono prace nad organizacją Komitetu Strajkowego, który prócz wspomnianej siódemki został powiększony o Prezydium, w skład którego wchodziło 35 osób, po jednym przedstawicielu każdego wydziału. Wybrano także zastępców przewodniczącego, którymi zostali Marian Juszcuk⁹ i Kazimierz Fischbein. O tym, iż objęli oni tę funkcję, także zdecydował przypadek. Oceniając kierownictwo strajku, należy stwierdzić, że wybrano skład osobowy korzystny z punktu widzenia władzy. Na czele strajku stał co prawda były członek Komitetu Strajkowego ze stycznia 1971 r., ale przecież w późniejszym czasie przez kilka lat współpracował z SB. Jego zastępcami zostali członkowie PZPR, którzy z pewnością nie formułowali radykalnych postulatów.

W nocy z 18 na 19 sierpnia ustalili oni 37 postulatów strajkowych Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego. Większość z nich miała charakter socjalny i ekonomiczny. Jednak najważniejsze znaczenie miały żądania o charakterze politycznym. Dowodem na to było umieszczenie jako pierwszego postulatu dotyczącego utworzenia niezależnego od partii i rządu związku zawodowego. Strajkujący domagali się także gwarantowanego ustawą prawa do strajku, rozpowszechnienia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zaprzestania prześladowania działaczy opozycji, swobód dla działalności Kościoła katolickiego, wzniesienia pomnika upamiętniającego ofiary Grudnia '70, przywrócenia do pracy ludzi zwolnionych w wyniku represji pogrudniowych, zniesienia cenzury¹⁰.

Strajkujący zarysowali 18 sierpnia charakter strajku jako protestu apolitycznego. Stoczniowcy usunęli wówczas z terenu przedsiębiorstwa przedstawicieli WZZ. Najlepiej oddają to słowa Jarosława Mroczka: „Przestraszyliśmy się [...] uważaliśmy, że jest to jednak nielegalna część społeczeństwa i że nie można tych rzeczy mieszać”. Dobitnie ocenił inicjatywę działaczy WZZ Jurczyk: „Uważaliśmy, że chcemy mieć czysto związkową organizację typowo robotniczą bez żadnych tam ugrupowań”. Strajkujący taką samą taktykę zastosowali wobec dziennikarzy, powodując blokadę informacyjną protestu¹¹.

Także 18 sierpnia rozpoczął się strajk w porcie, drugim pod względem wielkości zakładzie pracy w Szczecinie. Tego dnia dokerzy zatrudnieni w Zakładzie Przeładunku Drobnicy Zarządu Portu Szczecin nie rozpoczęli o 14.00 pracy na dwóch największych nabrzeżach: radzieckim i rumuńskim. Wkrótce w wyniku ich nacisku przerwało pracę nabrzeże „Ewa”. Ostatecznie cały port rozpoczął strajk we wtorek, 19 sierpnia, o 10.00. Narastającą falę strajkową wzmocniło znacznie rozpoczęcie strajku w WPKM. Ciężar przekonania załogi do nieprzystąpienia do pracy wzięli na siebie ponownie sympatycy WZZ – Jan Nowak, Mieczysław Lisowski i Józef Ignor. Ostatecznie zajezdnie autobusowe zostały unieruchomione 19 sierpnia, o 4.00 rano, tramwaje zaś na terenie Szczecina przestały kursować o godz. 18.00¹².

Władze szybko zareagowały na akcję strajkową w Szczecinie. Już 19 sierpnia do miasta przyjechała delegacja rządowa z premierem Edwardem Babiuchem na czele. Premier w czasie przemówienia w KW ogłosił powołanie Komisji Rządowej do rozmów ze strajkującymi z Kazimierzem Barcikowskim na czele. Jego

⁸ Zapiski Antoniego Szatkowskiego sporządzone w dniach 18–30 VIII 1980 r., w zbiorach autora. W oficjalnym piśmie złożonym Komitetowi Strajkowemu przez przedstawicieli wydziału nie znalazł się ten postulat.

⁹ Marian Juszcuk w 1978 r. czynił starania o zatrudnienie w organach MO. W późniejszym okresie został zwerbowany jako TW „Marcin”, nr rej. 51554/I. Współpraca trwała od 16 VI 1987 r. do 6 VI 1989 r. Więcej na ten temat: AIPN Sz 0010/2326.

¹⁰ *Materiały źródłowe do dziejów wystąpień pracowniczych w latach 1970–1971 i 1980 (Gdańsk i Szczecin)*, zebrały i oprac. B. Chmiel i E. Kaczyńska, Warszawa 1998, s. 205–207.

¹¹ M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 138.

¹² AIPN Sz 0012/115/2/CD/1, Meldunek dzienny Wydziału III „A” nr 74 z 19 VIII 1980 r., k. 22–28.

wybór, jako przewodniczącego Komisji Rządowej, nie był przypadkowy. Prowadził on już bowiem rozmowy ze strajkującymi pracownikami szczecińskich zakładów w styczniu 1971 r. Z tego względu z pewnością miał dobrą orientację w specyfice lokalnej oraz w taktyce prowadzenia rozmów z protestującymi załogami dużych zakładów pracy¹³. Lokalne władze partyjne podjęły w tym dniu próbę rozbitcia strajku. Janusz Brych, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, o 13.00 wysłał pismo do strajkujących stoczniowców, w którym poinformował, że nie podejmie z nimi rozmów do momentu przerwania strajku¹⁴. Zabieg ten prawdopodobnie miał na celu osłabienie pozycji tworzącej się wspólnej reprezentacji strajkujących i miał w przyszłości doprowadzić do przeniesienia rozmów na grunt poszczególnych zakładów pracy.

Pismo sekretarza spowodowało przyspieszenie decyzji strajkujących o powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), który początkowo reprezentował dwadzieścia zakładów pracy. Na jego czele stanęło kierownictwo Komitetu Strajkowego Stoczni im. Warskiego. Przewodniczącym zastał Marian Jurczyk, jego zastępcami: Kazimierz Fischbein i Marian Juszczyk¹⁵. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przedstawił wspólną listę postulatów, która w minimalnym stopniu różniła się z listą postulatów Komitetu Strajkowego Stoczni im. Warskiego¹⁶. Za znaczące należy uznać umieszczenie w preambule żądania umożliwienia łączności telefonicznej z Komitetem Strajkowym Stoczni Gdańskiej, co dla strajkujących jednoznacznie wskazywało na wspólnotę celów, o które walczyły oba ośrodki strajkowe.

Negocjacje pomiędzy MKS a Komisją Rządową można podzielić na dwa etapy: pierwszy trwał od 21 do 25 sierpnia; drugi – od 26 do 30 sierpnia i został zakończony podpisaniem porozumień¹⁷.

Etap pierwszy charakteryzował się ofensywną postawą Komisji Rządowej, a w szczególności stojącej na jej czele Kazimierza Barcikowskiego. W czasie negocjacji przyjmował on postulaty ekonomiczne, jednocześnie blokując postulaty polityczne. Zdołał także, poprzez zastosowanie umiejętnej argumentacji odnoszącej się do ewentualnego upolitycznienia strajku, wymusić na MKS zmianę treści niektórych postulatów politycznych. Doprowadziło to do faktycznego osłabienia tych żądań, a w konsekwencji



Fot. Z. Wróblewski

Stocznia Szczecińska im. Warskiego.
Zbiórka pieniędzy na rzecz utworzenia WZZ

¹³ K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998, s. 11–17.

¹⁴ *Sierpień 80 roku w Szczecinie...*, s. 19.

¹⁵ W skład Prezydium weszli: Jarosław Mroczek (Stocznia im. Warskiego), Aleksander Krystosiak (Stocznia Remontowa „Parnica”), Stanisław Wądołowski (Stocznia im. Warskiego), Maria Chmielewska (Stocznia im. Warskiego), Stanisław Serafin (Stocznia im. Warskiego, członek PZPR), Lucyna Plaugo (Szczecińska Centrala Materiałów Budowlanych), Stanisław Wiszniewski (Stocznia im. Warskiego, członek PZPR), Jan Nowak (WPKM), Mieczysław Soszyński (Port, członek PZPR), Wiesław Wojan (ZCh „Police”), członek egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, Waldemar Ban (ZSE „Selfa”), Leszek Dłouchy (Stocznia Remontowa „Gryfia”).

¹⁶ Postulaty MKS nie zawierały postulatu Komitetu Strajkowego Stoczni im. Warskiego dotyczącego ograniczenia okresu pełnienia funkcji wybieralnych do dwóch kadencji.

¹⁷ P. Zieliński, *Marian Jurczyk. Zły prezydent. Wywiad rzeka*, Szczecin 2008, s. 89; Wypowiedź M. Juszczyka [w:] *Nie partner, lecz przeciwnik. Rozmawiamy z członkami prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie z sierpnia 1980 r.* [w:] „Jedność”, 28 VIII 1981, nr 34.

do dwuznaczności sformułowań przy podpisaniu ostatecznego porozumienia. Już 21 sierpnia zdołał doprowadzić do zmiany pierwszego postulatu, z którego treści usunięto zapisy dotyczące niezależności związków zawodowych od partii i rządu, wprowadzając następujący zapis: „Powołać wolne i niezależne związki zawodowe oraz stworzyć warunki ich niezależnej działalności politycznej, co należy określić w Konstytucji PRL i statucie związku”. Zmianie uległ również postulat dotyczący prześladowań działaczy opozycji i legalnej działalności nowych ugrupowań polityczno-społecznych. Także w tym przypadku pod wpływem Barcikowskiego strajkujący dokonali jego zawężenia. W nowej wersji nie dotyczył on już ugrupowań o charakterze antysocjalistycznym, co tak naprawdę uniemożliwiło zarejestrowanie przez sąd organizacji opozycyjnych. Równie szybko MKS zrezygnował z postulatu dotyczącego zniesienia cenzury – po pierwszych turach negocjacji domagał się już tylko jej ograniczenia¹⁸.

W trakcie pierwszego etapu rozmów zapadły także inne decyzje, które miały ogromny wpływ na ostateczny wynik negocjacji. Do takich należy zaliczyć powołanie z inicjatywy Andrzeja Żabińskiego Komisji Redakcyjnej, która miała oficjalnie pracować nad finalną treścią uzgodnionych postulatów. W rzeczywistości, doprowadziło to do przeniesienia części negocjacji ze świetlicy stoczniowej, w której zasiadało kilkaset osób, do wąskiego grona kilkunastu negocjatorów¹⁹. Prace Komisji Redakcyjnej znacząco wpłynęły na przebieg negocjacji. Już na samym początku, z inicjatywy Fischbeina postanowiono odłożyć na koniec rozmowy nad pierwszym postulatem. Miało to z jednej strony umożliwić porozumienia dotyczące pozostałych postulatów, z drugiej – wymusiło na strajkujących podjęcie próby kontaktu z MKS w Gdańsku.

Kluczowym dniem okazał się 23 sierpnia 1980 r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zaproponował wówczas wysłanie do Gdańska wspólnej delegacji strajkujących i Komisji Rządowej celem uzgodnienia treści pierwszego postulatu. Do czasu jej powrotu rozmowy nad tym postulatem miały zostać zawieszane. Wspólna delegacja miała, według strajkujących, zapewnić jej członkom bezpieczeństwo. Kazimierz Barcikowski zaakceptował propozycję MKS i ostatecznie do Gdańska pojechały cztery osoby ze strony strajkujących, w tym Stanisław Wądołowski i Waldemar Ban, a ze strony rządowej – Janusz Białkowski. Ostatecznie wizyta delegacji szczecińskiej w Gdańsku zakończyła się podjęciem ustaleń, że bez realizacji postulatów o wolnych związkach zawodowych i zapewnienia bezpieczeństwa strajkującym nie można było zakończyć strajku. Wymieniono także delegatów. Do Szczecina jako reprezentanci gdańskiego MKS przyjechali Józef Przybylski i Adam Dembowski. Zapewniono także bezpośredni kontakt telefoniczny pomiędzy oboma Komitetami Strajkowymi²⁰.

Wieczorem 24 sierpnia odbyło się posiedzenie MKS, w którym wzięli udział wysłannicy z gdańskiego MKS. Podjęto decyzję o tym, że oba Komitety Strajkowe wystąpią wspólnie w sprawie pierwszego postulatu dotyczącego powołania wolnych związków zawodowych. Zdecydowano się również wzorem Gdańska wydawać pismo strajkowe „Jedność”. Nawiązano w ten sposób do gazetki gdańskiego MKS, która nazywała się „Solidarność”. Redakcję powierzono inżynierowi ze Stoczni Remontowej „Gryfia”, Leszkowi Dlouchemu²¹.

W ostatnim dniu pierwszej części negocjacji, 25 sierpnia, MKS wysłał do Gdańska delegację, która miała uzgodnić wspólną treść pierwszego postulatu. Przedstawiciele Szczecina przywieźli ustalony tekst w nocy z 25 na 26 sierpnia, kończąc w ten sposób prace nad ostatecznym skonkretyzowaniem oczekiwań strajkujących wobec pierwszego postulatu. Od tego momentu żądania powołania samorządnych związków zawodowych funkcjonujących na postawie art. 2 Konwencji o związkach zawodowych i ochronie praw związkowych ratyfikowanej przez PRL w 1956 r., mających prawo do ogłoszenia strajku. W nowej

¹⁸ Z. Matuszewicz, *op. cit.*, s. 58–59; M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 157–167; *Sierpień 80 roku w Szczecinie...*, s. 72–80; AIPN Sz 0012/393, t. 14, k. 4–10.

¹⁹ W jej skład wchodził ze strony rządowej: A. Żabiński, J. Trzczyński; MKS reprezentowali: J. Mroczek, M. Juszczyk, A. Krystosiak, M. Chmielewska, S. Ban, M. Soszyński, K. Fischbein. Na wniosek strajkujących do Komisji wszedł także radca prawny Mieczysław Gruda, który od tej chwili był oficjalnym ekspertem strajkujących.

²⁰ AIPN Sz 0012/393, t. 15, Relacja Stanisława Wądołowskiego „Spotkanie z Gdańskiem”, k. 101–105; P. Zieliński, *op. cit.*, s. 90; K. Barcikowski, *op. cit.*, s. 173.

²¹ M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 195–204. W czasie strajku ukazały się trzy numery „Jedności”. Pierwszy datowany na 24 sierpnia ukazał się w poniedziałek, 25 VIII 1980 r.; AIPN Sz 0012/393, t. 14, k. 56.

wykładni zawarto także żądanie wyrażenia przez stronę rządową zgody na przekształcenie się komitetów strajkowych w komitety założycielskie nowych związków zawodowych²².

Drugi etap rozmów był swoistym wyścigiem zmierzającym do jak najszybszego zakończenia strajku. Przełom w rozmowach nastąpił 26 sierpnia 1980 r. Podczas odbywającego się w tym dniu posiedzenia Biura Politycznego KW PZPR, władze, zmierzając do szybkiego wygaszenia protestu, zdecydowały się ustąpić w kwestii powołania nowych związków zawodowych, pod warunkiem ich działalności w ramach Konstytucji PRL. Od tego momentu tempo negocjacji znacznie się przyspieszyło. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przedstawił swoje stanowisko Komisji



Fot. Z. Wróblewski

Po podpisaniu porozumienia

Rządowej 27 sierpnia. Barcikowski nie oponował stanowczo przeciwko żądaniom strajkujących. Wręcz odwrotnie, przedstawił trzy warianty osiągnięcia porozumienia: przeprowadzenie reformy gospodarczej zwiększającej rolę samorządu pracowniczego, uchwalenie nowej ustawy gwarantującej prawo do strajku oraz przeprowadzenie wyborów do obecnych związków zawodowych. Zaproponował także powołanie komisji ekspertów, która miała wypracować ostateczną treść porozumienia w tej sprawie²³.

Od tego dnia MKS zaczął dopuszczać do obrad doradców. Jako pierwszy na teren Stoczni przybył 27 sierpnia Janusz Korwin-Mikke, który jednak już 29 sierpnia został decyzją MKS usunięty za sprzedaż swoich broszur na temat Związku Sowieckiego²⁴. W późniejszym czasie MKS wsparli eksperci związani z Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”: Jerzy Mikke, prof. Andrzej Tymowski, dr Janina Walukowa, pisarz Andrzej Kijowski i Andrzej Mazur (tajny współpracownik SB). Ze względu na krótki czas, który spędzili w Stoczni, nie odegrali oni jednak większej roli w negocjacjach.

Dwa dni przed zakończeniem strajku, 28 sierpnia, przybyła do Szczecina delegacja MKS z Wrocławia. W trakcie rozmów pomiędzy dwoma Komitetami podjęto decyzję o przekształceniu szczecińskiego MKS w Międzywojewódzki Komitet Strajkowy Szczecin – Wrocław – Bydgoszcz²⁵.

Ostatecznie MKS i Komisja Rządowa porozumiały się w sprawie końcowego tekstu porozumienia 29 sierpnia, w godzinach wieczornych. Do tej pory nie do końca zostały wyjaśnione okoliczności zakończenia strajku. Jurczyk twierdzi, że na decyzję o zakończeniu strajku wpłynęła rozmowa telefoniczna, którą przeprowadził ekspert MKS, dr Edmund Kitłowski, z nieznaną osobą z gdańskiego MKS. Według przywódcy strajkowego w jej trakcie strajkujący w Gdańsku przyjęli i zaakceptowali decyzję

²² AIPN Sz 0012/393, t. 15, Kalendarium – 27 sierpnia 1980 r., k. 24–27.

²³ W jej skład weszli później ze strony rządowej: prof. Adam Łopatka, prof. Zbigniew Salwa, dr Stanisław Baniak; ze strony MKS: adwokat Mirosław Kwiatkowski, adwokat Andrzej Wybranowski, radca prawny Andrzej Zieliński, rewident zakładowy Mieczysław Gruca. Strona strajkowa posługiwała się także opiniami ekspertów: Edmunda Kitłowskiego i Bronisława Ziemanina.

²⁴ Relacja Edmunda Kitłowskiego z 12 VII 2010 r., w zbiorach autora.

²⁵ „Jedność”, nr 4, 27 VIII 1980.

szczecińskiego MKS²⁶. Kitłowski w rozmowie z autorem tego artykułu stwierdził, że rozmowa miała zupełnie inny przebieg i nie padły w niej żadne słowa, które upoważniałyby Jurczyka do podjęcia decyzji o zakończeniu strajku²⁷. Przyczyna zakończenia strajku była zupełnie inna. Barcikowski, który dążył do jak najwcześniejszego zakończenia protestu, miał świadomość, że brak porozumienia z gdańskim MKS w sprawie pierwszego postulatu może odwlec moment przerwania protestu. Z tego powodu 29 sierpnia odbył on rozmowę z bp. Kazimierzem Majdańskim, w czasie której nakłonił go do spotkania ze strajkującymi i spowodowania, by ostatecznie zakończyli protest w dniu 29 sierpnia. Biskup Majdański spełnił prośbę wicepremiera i spotkał się z przedstawicielami MKS ok. 22.00. Strajkujących reprezentowali: Jarosław Mroczek i Marian Juszczyk. Ordynariusz przedstawił im poglądy Barcikowskiego. Mówił, że sytuacja w kraju ulega ciąglemu zaostrzeniu i strajk należy jak najszybciej zakończyć. Złożył także propozycję (próbował ją od kilku dni przeforsować Barcikowski), aby powołać komisję, która zajęłaby się ostatecznym wynegocjowaniem kwestii powstania związków zawodowych. Jej prace miały być prowadzone bez dalszego kontynuowania strajku. Na koniec biskup stwierdził, iż przekazuje tylko i wyłącznie wolę „wielkiego człowieka”, mając na myśli prawdopodobnie prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego. Tak jednoznaczne oczekiwania hierarchy spowodowały, że po tej wizycie MKS już nie dyskutował, czy zakończyć strajk. Jurczyk i Barcikowski na początku kolejnej tury rozmów podpisali dokument, w którym zawarte były uzgodnienia dotyczące spornych postulatów politycznych.

Uroczystość podpisania pierwszych porozumień kończących strajki sierpniowe w Polsce rozpoczęła się 30 sierpnia o 8.30. Strajkujący osiągnęli w nich zgodę na powołanie nowych związków zawodowych, jednak ograniczyli zakres ich działalności poprzez uznanie ich socjalistycznego charakteru i zobowiązanie do przystąpienia do CRZZ. Za porażkę należy uznać treść porozumienia dotyczącą nierepresjonowania działaczy opozycji, „jeżeli nie godzi to w ustrój polityczny i interesy PRL”, co w rzeczywistości w żaden sposób nie zmieniało dotychczasowej sytuacji. Również punkt poświęcony cenzurze, gdzie zapisano, że rząd przedstawi propozycje jej ograniczania do 30 listopada, należy uznać za porażkę. Punkt porozumienia w sprawie powrotu do pracy osób zwolnionych z przyczyn politycznych także był korzystny dla rządu, bowiem indywidualny tryb rozpatrywania wniosków dawał władzy duże pole do manewru. Bezspornym, aczkolwiek wyłącznie symbolicznym, osiągnięciem było uzyskanie zgody na budowę tablicy poświęconej ofiarom Grudnia '70. Oceniając porozumienia szczecińskie, należy stwierdzić, iż były one korzystne dla władzy, która w ten sposób realizowała przyjęty scenariusz podporządkowania nowych związków zawodowych. Również treść pozostałych uzgodnień była dwuznaczna, a ich realizacja została przesunięta w czasie, co dawało stronie rządowej dodatkowe możliwości ograniczania zakresu podpisanego 30 sierpnia 1980 r. kompromisu²⁸.

Podsumowując przebieg strajków sierpniowych w woj. szczecińskim, należy stwierdzić, że były one zakorzenione w protestach z Grudnia '70 i Stycznia '71. Stąd tak dużą rolę w ich przebiegu odegrali członkowie PZPR, którzy skutecznie nakreślili ich „socjalistyczny” charakter. Walnie pomógł im w tym niewielki zakres oddziaływania opozycji przedsierpniowej w Szczecinie na środowisko robotnicze, które nie zostało przygotowane do przeprowadzania protestu podważającego ustrój panujący wówczas w Polsce. Należy jednak oddać działaczom miejscowego WZZ, że bez ich działalności nie zastrajkowałyby kluczowe zakłady w Szczecinie oraz że zdołali narzucić protestującym załogom treść postulatów, w tym tego najważniejszego, czyli utworzenia niezależnych związków zawodowych. Szczecińskie przywództwo strajkowe, pozbawione wsparcia ekspertów i broniące się przed posądzeniem o polityczną działalność, uległo taktyce władzy sprowadzającej się do takiego sformułowania ostatecznego porozumienia, by umożliwiło ono przejście kontroli nad nowym związkiem zawodowym i szybki powrót do sytuacji sprzed wybuchu strajków. Odczytując literalnie szczecińskie porozumienia, należy stwierdzić, że strona rządowa ten cel osiągnęła.

²⁶ Marian Jurczyk taką wersję zakończenia strajku propaguje od 1981 r. do chwili obecnej we wszystkich wypowiedziach dotyczących zakończenia strajku. Między innymi w *Nie partner, lecz przeciwnik* [w:] „Jedność”, 28 VIII 1981, nr 34; M. Szejnert, T. Zalewski, *op. cit.*, s. 271; P. Zieliński, *op. cit.*, s. 91.

²⁷ Relacja Edmunda Kitłowskiego z 12 VII 2010 r., w zbiorach autora.

²⁸ Z. Matuszewicz, *op. cit.*, s. 334–338.